

PROTOKÓŁ Nr 0063-2/49/2010
z posiedzenia komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia
w dniu 2 września 2010r.

Miejsce posiedzenia: sala nr 130 A UM.

Czas posiedzenia: godz. 13.00 - 15.10

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji oraz zaproszeni goście, zgodnie z załączonymi listami obecności.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności fundacji oraz spółek z udziałem miasta.
4. Przyjęcie protokołów z posiedzeń komisji w dniach: 20 maja 2010r. i 17 czerwca 2010r.
5. Wolne głosy i wnioski.
6. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1

Otwarcia posiedzenia dokonała przewodnicząca komisji Barbara Stelmaczonek, która powitała zebranych.

Ad. 2

Porządek obrad został przyjęty głosami: **za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.**

Ad. 3

Sprawozdanie z działalności fundacji oraz spółek z udziałem miasta.

Barbara Stelmaczonek

- Informacja pisemna była wcześniej i każdy z państwa miał możliwość zapoznać się, więc proszę przedstawicieli o przedstawienie sytuacji finansowej i przyszłości fundacji i spółek.

Piotr Kijański - prezes zarządu Fundacji Jastrzębski Inkubator Przedsiębiorczości

- Działalność fundacji w 2009r. to nadal działalność ośrodka przedsiębiorczości oraz inkubatora przedsiębiorczości. Ośrodek zajmuje się szkoleniami osób bezrobotnych, osób poszukujących pracy, osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Inkubator przedsiębiorczości, to przede wszystkim wynajem pomieszczeń nowo powstałym firmom, w budynku przy ul. Kruczej w Pawłowicach. W ubr. rozpoczęliśmy proces połączenia. Przypomnę, że nasza nieruchomość nie

ma dostępu do drogi publicznej. Moje wielokrotne interwencje u władz gminy Pawłowice nie skutkowały wyrażeniem zgody na przejazd drogą gminną z Pawłowic do naszej nieruchomości. Stąd w 2009r. rozpoczęło się przygotowanie projektu i dostaliśmy pozwolenie na budowę drogi do zjazdu do ul. Polnej. Obecnie trwają prace budowlane, aby wykonać drogę. W ubr. w inkubatorze było dziesięć firm m.in. zakład krawiecki, firmy prowadzące działalność agencyjną, firmy handlowe oraz ośrodek szkolenia kierowców. Ośrodek wspierania przedsiębiorczości w ubr. oferował szkolenia w zakresie opieki nad osobami niepełnosprawnymi i starszymi, stylizacji paznokci, w zakresie programu płatnik, grafiki komputerowej.

Barbara Stelmaczonek

- Interesują mnie środki zewnętrzne, unijne, czy udało się wam je pozyskać ?

Piotr Kijański

- Nie mamy. My nie jesteśmy podwykonawcą wykonywania pewnych usług w ramach środków unijnych.

Barbara Stelmaczonek

- To znaczy, że inkubator żadnych środków nie ściągnął ?

Piotr Kijański

- Nie. Wracając do kwestii finansów, to nasze przychody wynosiły ponad 470 tys. zł, koszty działalności inkubatora to ponad 403 tys. zł, wysokość aktywów i pasywów to ponad 801 tys. zł. Realizujemy projekt dotyczący środków transgranicznych, gdzie mamy kwotę 25 tys. euro, ale partner czeski jeszcze się z nami nie rozliczył. Jesteśmy podwykonawcą wielu zleceń ze środków unijnych. Piszemy projekt, dajemy partnerowi czy liderowi do złożenia, a potem realizujemy w ramach projektu.

Barbara Stelmaczonek

- Kto finansuje budowę drogi ?

Piotr Kijański

- Część kosztów ponosimy my. Przygotowanie dokumentacji to około 4 tys. zł oraz 10 500 zł zapłaciliśmy za wprowadzenie rurociągu w ziemię. Koszt wykonania drogi to około 20 tys. zł. Po wykonaniu drogi będzie można podzielić nieruchomość. Mamy pozwolenie starosty na wybudowanie drogi, złożony został wniosek do gminy o podział nieruchomości. Ale gmina dopatrzyła się, że około 6m², między naszą nieruchomością a ul. Orlą, należy do spółdzielni mieszkaniowej w Pawłowicach. Rozmawiałem ze spółdzielnią o wydzierżawieniu gruntu, spółdzielnia zgodziła się na to, ale gmina Pawłowice uznała, że musimy z gruntem być związani na stałe tj. albo służebność, albo własność, lub użytkowanie wieczyste. Nie możemy tego zrealizować ponieważ walne zgromadzenie w spółdzielni odbywa się raz w roku i po wydaniu zgody, będziemy mieli prawo do tego gruntu. Stąd zwłoka.

Jerzy Lis

- Z tego wynika, że trudno się dogadać z gminą Pawłowice. Komisja nasza proponowała już, aby porozmawiać z władzami Pawłowic. Dlaczego gmina nie zapewniła dojazdu, skoro obok jest droga i np. nie wyraziła zgody na przejazd drogą gminną.

Piotr Kijański

- W ubr. chcieliśmy podzielić grunt, bo były firmy zainteresowane zakupem

3

nieruchomości. Firmy spotkały się z wójtem gminy Pawłowice, ale wycofały się. Wiele razy zwracałem się o umorzenie podatku od nieruchomości, prosiłem o udział przedstawiciela Pawłowic w radzie fundacji, ale wójt nie był tym zainteresowany. A są też u nas firmy z Pawłowic.

Tadeusz Sławik

- Inkubator działa na terenie naszego miasta, ale nie posiada żadnych pomieszczeń do inkubowania firm. Stąd działania skierowane na wspieranie firm, prowadzenie szkoleń. Jednak pojawia się pytanie w sprawie podstawowej działalności inkubatora, dotyczące inkubowania. Są gminy, gdzie z pomocą inkubatorów udało się pozyskać nawet 80% inwestycji. Patrząc na strategię finansową naszego miasta pieniądze by się znalazły np. na budowę hali dla inkubatora.

Piotr Kijański

- Inkubator jest otwarty na współpracę. Jesteśmy na etapie tworzenia spółdzielni socjalnej i byłoby dobrze gdyby jednym z partnerów została gmina. Byliśmy z naczelnikiem wydz. promocji w Cieszynie, gdzie funkcjonuje taka spółdzielnia. Tam miasto złożyło wniosek o dofinansowanie remontu obiektów po byłej firmie farb. Pomieszczenia zostały wyremontowane i przekazane fundacji – Być razem za kwotę 100 zł. Osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, nie chodzą do ośrodka pomocy społecznej po środki finansowe, tylko muszą pracować w spółdzielni socjalnej. Prowadzących inkubator dużo trudu kosztuje jego utrzymanie, bo korzystamy z własnych środków finansowych, które zarobimy. Chcę przypomnieć, że inkubator był zawsze dofinansowywany. Tak jest w innych miastach są np. inkubatory zwalniane z podatku od nieruchomości, nie płacą za prąd, lub inne media. Nie każdego stać na wynajęcie pomieszczeń w obiektach handlowych. Przychodzą do nas młodzi ludzie, mają pomysł na działalność gospodarczą, ale brakuje im środków. Jeżeli najemca np. wymieni okno, pomaluje pomieszczenie, to zwalniamy z czynszu. Jednak od dziesięciu lat nie mamy finansowego wsparcia. Trzeba pamiętać, że nasz klient rozpoczyna działalność.

Tadeusz Sławik

- Doceniam działalność inkubatora. Powinno się zainspirować budowę hali, aby były pomieszczenia do wynajmu. To jest podstawa dalszego funkcjonowania inkubatora. Firm rozpoczynających działalność nie stać na wynajęcie pomieszczeń.

Piotr Kijański

- Jesteśmy na etapie pisania projektu, jeśli chodzi o powołanie spółdzielni socjalnej. Przy pisaniu projektu unijnego nie mogę przekroczyć rocznego budżetu tj. kwoty 470 tys. zł.

Barbara Stelmaczek

- Inkubator może wystąpić o pożyczkę. Jest kwestia pozyskania środków. Miasto nie ma wpływu na działania inkubatora, bowiem spowodował to statut inkubatora. Dziękuję za informację.

Grzegorz Brzęczek - prezes zarządu Funduszu Poręczeń Kredytowych

Prowadzimy działalność poręczycielską. Jeżeli chodzi o sytuację finansową spółki za 2009r. , to przychody wyniosły ponad 244 tys. zł., koszty działalności spółki to ponad 374 tys. zł. Z czego koszty działalności operacyjnej wyniosły ponad 173 tys. zł. W

rachunku zysków i strat jest pozycja - podatek dochodowy. Jest też strata netto w kwocie 137 135,30 zł. Wynika to z ogólnej sytuacji na rynku. Poręczam

4

pożyczki, kredyty. Jest trudna sytuacja małych firm. Zdarza się, że nie potrafią wywiązać się z zobowiązań wobec banków, funduszy. Kwota udzielonych poręczeń to około 8 mln zł. Pozostałe koszty operacyjne to rezerwy, bowiem poręczenia nie zostały jeszcze wypłacone przez fundusz. Na podstawie informacji uzyskanych z banków zakwalifikowaliśmy pewnych klientów do określonej grupy ryzyka. Oprócz nich są też klienci regulujący na bieżąco swoje zobowiązania. W zależności od sytuacji klienta tworzone są rezerwy w wysokości 1,5%, 20%, 50% i 100%. Jeżeli chodzi o dalsze działania, to oprócz doskonalenia zasad zarządzania ryzykiem kredytowym, poprawy i doskonalenia standardu działalności, wdrożenia programu wspierającego naszą działalność, spotykamy się z przedsiębiorcami i informujemy o możliwościach skorzystania z funduszu. W informacji został przedstawiony rachunek zysków i strat, bilans, rachunek przepływów pieniężnych i zestawienie zmian w kapitale własnym. Zgodnie z ustawą o rachunkowości zobowiązani jesteśmy do sporządzenia rachunku zysków i strat oraz bilansu, ale sporządzamy pełne sprawozdanie jak dla spółki akcyjnej. Co roku nasze sprawozdanie jest badane przez biegłego rewidenta. Brakuje nam kapitału.

Barbara Stelmaczek

- Jaki procent pożyczonych środków odzyskujecie ?

Grzegorz Brzęczek

- Z jednego z poręczeń odzyskaliśmy 30%, z innego sprawa trafiła do sądu i jest u komornika. Mamy prawo dochodzić swojej wierzytelności przez dziesięć lat.

Tadeusz Sławik

- Fundusz znalazł trwałe miejsce w gospodarce naszego miasta. Kwestia kapitału, jaką ma pan koncepcję zwiększenia ?

Grzegorz Brzęczek

- Nie w banku gospodarstwa krajowego. Od objęcia udziałów w 2004r. bank z pewnych ustaleń się wycofał. W każdym banku udzielone poręczenie wpływa na wynik banku. Są też środki unijne, były ogłoszone programy, ale konkurs z woj. śląskiego był najgorszy w kraju. Złożyliśmy wniosek, byliśmy na liście, ale warunki wymagały zabezpieczenia nieruchomości. Środki są w formie pożyczki. Wchodzi prawo unijne dotyczące poręczeń, gdzie warunki są trudniejsze.

Barbara Stelmaczek

- Dziękuję za informację, proszę kolejną spółkę.

Marian Jarosz - zastępca prezesa Jastrzębskiej Strefy Aktywności Gospodarczej

- Fundusze europejskie powoli stają się dotacjami na rzecz pożyczki, kredytów. Informację o działalności strefy ekonomicznej radni dostali. W 2009r. udało się sprzedać cztery nieruchomości. Zysk ze sprzedaży nieruchomości wyniósł ponad 900 tys. zł, a zysk za 2009r. to ponad 27 tys. zł. Strefa prowadziła też działania w zakresie zarządzania nieruchomością, sprzątaniem obiektów spółki węglowej, zagospodarowaniem zwałowiska Pochwacie, gdzie podjęte zostały prace razem z kopalnią „Zofiowka” i spółką węglową. Problem w tym, że zmieniły się warunki usytuowania ośrodka wypoczynkowego na zwałowisku Pochwacie. Okazało się, że kamień wydobywany z kopalni jest niebezpieczny, bo zaczął naciskać na górotwór, od strony Połomii. Z jednej strony jest wyrobisko kopalni Jastrzębie, z drugiej nacisk zwałowiska Pochwacie. W związku z tym spółka i kopalnia „Zofiowka” postanowiły, że

kamień będzie zwałowany od strony wschodniej. Wstępna koncepcja i dokumentacja jest. Pojawia się też pytanie, kto będzie eksploatował

5

ośrodek. Proponowaliśmy również zagospodarowanie tych terenów w formie fermy wiatrowej. Od 2007r. rozpoczęły się rozmowy na temat - zagospodarowanie metanu z kopalni „Moszczenica” dla celów komunalnych. Miasto Jastrzębie, Jastrzębska Spółka Węglowa i Akademia Górniczo-Hutnicza podpisały list intencyjny, że umawiające się strony zechcą w jakiś sposób wykorzystać gaz z zamkniętej kopalni „Moszczenica” dla celów komunalnych. Akademia górnicza opracowała materiał, który został przedłożony spółce i miastu. Koncepcja mówi, że istnieją możliwości, aby wykorzystać gaz ze zrogów kopalni „Moszczenica”. Metoda byłaby pionierska w Polsce, bowiem dotąd gaz dla celów różnych pozyskuje się z kopalń nie tą metodą. Polega to na tym, że w trakcie eksploatacji węgla zakład odmetanowania odzyskuje metan. Natomiast ta metoda mówi o tym, w jaki sposób w zamkniętej kopalni z tzw. zrogów wydobyć gaz, który tam jest. Mamy opracowaną koncepcję. Projekt jest pilotażowy i chcemy zobaczyć, szczególnie jastrzębska spółka, jak to w praktyce będzie funkcjonować. Miasto Jastrzębie-Zdrój typowało kilka obiektów, które mogłyby skorzystać z dobrodziejstwa taniego metanu. Są to wszystkie szkoły peryferyjne, przedszkole w Bziu, przedszkole przy ul. Komuny Paryskiej. Zwróciłem się do sąsiednich gmin i są również zainteresowane wykorzystaniem taniego gazu. Projekt koncepcyjny zakłada, że z istniejących otworów, na terenie byłej kopalni „Moszczenica”, jest pozyskiwany gaz. W gazie jest około 60% metanu i co istotne z przyczyn bezpieczeństwa tylko 0,2 tlenu. Umawiające się trzy strony 12 grudnia 2009r. uznały, że strefa ekonomiczna ma być organizatorem całego przedsięwzięcia ze środków pozyskanych od JSW i miasta. Zleciliśmy fachowcom, czyli spółce odmetanowania kopalń i firmie z Krakowa zajmującej się sprężaniem gazu i okazało się, że obecny koszt tego to 1,3 mln zł. Umawiające się strony wstępnie ustaliły jaki ma być podział kosztów. Szkoła w Moszczenicy zużywa ponad 38 tys. m³ gazu rocznie, co kosztowało około 82 tys. zł w 2009r. Jeśli dostarczymy gaz do szkoły to może zaoszczędzić rocznie 30 – 35 tys. zł. Do wykorzystania jest też metan z terenu gminy Mszana. Udziałowcy zadeklarowali wniesienie udziałów i kwota ze strony spółki ma być wyższa niż od miasta. Zadanie nazywa się – pilotażowa instalacja pozyskania metanu z pokładu węgla Pola Moszczenica i ogrzewania szkoły podstawowej nr 16 w Jastrzębiu-Zdroju. Gaz będzie sprężony w butlach, które zostaną dowieszone do szkoły i podłączone do rury. Jeden zestaw butli, przy maksymalnym obciążeniu, starczy szkole na cztery - pięć dni. Koszt urządzenia w szkole to 20-30 tys. zł. Według opracowań AGH zasoby z byłej kopalni Moszczenica starczą na 5-6 lat. Dużo większe zasoby metanu są w rejonie oczyszczalni ścieków, zajezdni autobusowej, komendy straży pożarnej. Tam dwukrotnie większa eksploatacja starczy na piętnaście lat. Jednak trzeba będzie wiercić otwór rzędu około 260 m i będzie to koszt w granicach pół miliona złotych. W przyszłości jastrzębska strefa gospodarcza musiałaby przekształcić się w zakład górniczy, bowiem jest inna procedura. Obecnie ten metan jest traktowany jako odpad. Przygotowujemy się do konkursu na temat sprzątania, zagospodarowania i utrzymania nowej siedziby jastrzębskiej spółki. Podobno obecny budynek spółki będzie przeznaczony na centrum księgowości obsługujące kopalnię.

Tadeusz Sławik

- Dzisiejsza informacja strefy dotyczy terenu Moszczenicy. Jakie w najbliższym czasie będą tam zadania, jakie problemy? Obecnie kontynuowany jest układ drogowy.

Marian Jarosz

- Dziesięć lat wstecz teren kopalni Moszczenica podzielono i właścicielem terenu została w części strefa gospodarcza – 40 ha, w części SRK, w części ZLM i JSW.

6

Został wyburzony budynek, gdzie był basen. Spółka restrukturyzacji kopalń przygotowała wycenę terenów na Moszczenicy. Dobrze, że ruszyła budowa dróg przebiegających przez teren Moszczenicy. Jest jeszcze łąźnia. Można budynek zburzyć, przeznaczyć pod rewitalizację, zostawić jak jest. W innych miastach zdarza się, że tereny rewitalizowane przynoszą ciekawe efekty. Moim zdaniem, tereny na Moszczenicy, to jeden z ciekawszych w mieście terenów inwestycyjnych.

Piotr Kijański

- Można sprawdzić, czy na terenie inkubatora nie ma gazu.

Marian Jarosz

- W Jastrzębiu są zainteresowani takimi nieruchomościami.

Michał Domagała

- Jeśli chodzi o budynek, to spełnienie norm i przepisów bhp wskazuje, że lepiej byłoby postawić coś innego.

Franciszek Franek

- Stacja w Moszczenicy jest już chyba nieczynna ? Rozumiem, że stacja kontenerowa byłaby przenośna.

Marian Jarosz

- Stacja kontenerowa będzie zawierała część ssącą i sprężającą. Kontener można będzie przewieźć w inne miejsce.

Jerzy Lis

- Czy coś wiadomo w sprawie zagospodarowania III szybów przez nowego właściciela ?

Marian Jarosz

- W toku są uzgodnienia w zakresie zagospodarowania terenu. Właściciel terenu rozmawia z miastem o powrocie do koncepcji wjazdu na ten teren.

Tadeusz Sławik

- To jest konieczne, wniosowała już w tej sprawie komisja.

Barbara Stelmaczonek

- Dziękujemy za informację.

Krzysztof Warlewski - prezes zarządu Jastrzębskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Daszek”

- Podstawowym zadaniem, narzuconym przez ustawę, jest budowa domów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadzie najmu. Obecnie jesteśmy na etapie aktualizacji dokumentacji, bowiem pozwolenie na budowę dotychczasowej dokumentacji wygasło. Szukamy inwestora z kręgu deweloperów i wysłaliśmy kilka ofert do firm działających w tym sektorze gospodarki. Jeden z inwestorów jest zainteresowany kupieniem części nieruchomości przy ul. Witczaka. Mając zaktualizowaną dokumentację z pozwoleniem na budowę będziemy mogli sfinalizować sprzedaż gruntu. Jeden z budynków mógłby tworzyć otwartą strefę na

park i stworzyć w przyszłości namiastkę rynku. Jeśli chodzi o finansowanie budownictwa na wynajem, to możliwości są bardzo ograniczone dla TBS-ów, bowiem posłowie zlikwidowali krajowy fundusz mieszkaniowy. Nie zaproponowali

7

nic w zamian. Na razie nie mówi się o możliwościach sprzedaży mieszkań. Taki zapis powinien być wniesiony w drodze ustawy. W poprzedniej ustawie był zapis, że środki z krajowego funduszu mieszkaniowego, są przeznaczone tylko i wyłącznie na mieszkania na wynajem. W związku z tym obecnie TBS-y nie mają prawa sprzedaży mieszkań. Możemy starać się o kredyt w innym banku, natomiast na wzięcie kredytu musimy mieć zgodę Banku Gospodarstwa Krajowego. Czyli de facto trzeba przygotować dwie dokumentacje – ogłosić przetarg na kredyt, wyłonić bank i dopiero wtedy otrzymujemy zgodę na kredyt. To by dotyczyło najbliższej przyszłości inwestycyjnej. Jeżeli chodzi o bieżącą działalność, to związana jest z zarządzaniem posiadanymi zasobami tj. 178 mieszkaniami, wybudowanymi przez nas lokalami użytkowymi, garażami i aportami wniesionymi w postaci lokali komercyjnych przez miasto. Chodzi o remonty i bieżące zarządzanie związane z nieruchomościami.

Barbara Stelmaczek

- Czy wszyscy lokatorzy płacą czynsz ?

Krzysztof Warlewski

- Zdarzają się nieraz opóźnienia. W ciągu 12-tu lat mieliśmy tylko jedną eksmisję, lokator nie płacił i nie udało się nic wyegzekwować.

Franciszek Franek

- Ma być sprzedany teren wcześniej przeznaczony pod rynek.

Krzysztof Warlewski

- Koncepcji rynku nie było. Mówiło się o tym terenie jako o rynku. Miasto tego nie zrealizowało. Po postaniu TBS-u teren ten został wniesiony aportem. Ostateczna wersja to według planu zagospodarowania powstaną tam cztery budynki, z czego jeden jest już zrealizowany, po sprzedaży kolejnej działki powstanie budynek frontem skierowany do parku. Ma być zmieniony bieg ul. Witczaka, która skręci za naszym budynkiem. Teren obecnie zagospodarowany, na tzw. placu manewrowy i z tego część będzie otwarta na park z częścią pieszą. Przewidziano też miejsca na lokale użytkowe np. sklepy, kawiarnie. Stąd zaplanowano zmianę przebiegu ul. Witczaka.

Jerzy Lis

- Pytałem pani naczelnik wydz. infrastruktury, czy jest koncepcja przebiegu ulicy i odpowiedziała, że na razie nie ma. Podobno ma być zlikwidowany pierwszy most od ul. Wodzisławskiej. Kwestia przekładki mediów, żeby nie zostały przysypane.

Tadeusz Sławik

- Nowy ślad został pokazany na nowym projekcie planu. Byłoby dobrze, żeby z Zdroju funkcjonował tzw. rynek. Poprzednio planowano, że takie miejsce powstanie w centrum miasta, a powstały parkingi.

Krzysztof Warlewski

- Wcześniejsze koncepcje przewidywały coś w rodzaju rynku. Miasto chyba nie miało wtedy funduszy na realizację tego pomysłu i nie było żadnego podmiotu, który by to zrealizował. Koncepcja, która uzyskała poparcie do realizacji zaczęła być przez TBS wykonywana.

Jerzy Lis

- Dziękuję za informację.

8

Tadeusz Pilarski - prezes zarządu Jastrzębskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji

- Dla spółki ten rok był bardzo dobry. Wygenerowała prawie 3,5 mln zysku, z czego około 2 mln to kary nałożone na wykonawców realizujących projekt Unii Europejskiej. Ale uzyskaliśmy zgodę unii, aby środki spożytkować dla realizacji inwestycji. Między innymi tereny strefy ekonomicznej zostały skanalizowane za te pieniądze. Na projekcie zaoszczędziliśmy około 2,5 mln euro, w tym są około 3 mln zł, czyli niecały milion euro kary, które poniosły firmy nie realizujące swoich zadań w terminie. Projekt Spójności, to 34 mln euro, z czego 28,5 mln stanowiła dotacja z Unii Europejskiej. Na koniec roku 2009 była decyzja UE z 2004r. prawie w 100% zrealizowane. Uzyskaliśmy zmianę decyzji w sprawie spożytkowania 2,5 mln euro. W takim projekcie jak nasz zatrzymuje się 20% dotacji do momentu rozliczenia projektu, a rozliczenie projektu trwa około dwóch lat. Udało nam się przekonać unię do obniżenia tej kwoty do 10%. Dzięki temu pojawiły się środki na zrealizowanie dodatkowych 10 km kanalizacji sanitarnej oraz prawie 7 km naprawy starej kanalizacji. Dzięki zastosowaniu nowych materiałów żywotność rury kanalizacyjnej wzrasta do 50-ciu lat. Najtrudniejszym zadaniem były prace na terenie strefy ekonomicznej. Zrealizowana została budowa kanalizacji przy ul. Pszczyńskiej – od ul. Świerczewskiego w kierunku wiaduktu, przy ul. Równoległej, Twardowskiego, podłączona została szkoła podstawowa nr 21. Projekt chcemy w całości zakończyć w tym roku, bo 20 października zakończymy rok w zakresie kontraktu, a następnie zakończenie projektu rzeczowego. Czekają nas też sporządzenie raportu końcowego i obronienie go przed Unią Europejską. Dużo łatwiej jest np. wykonać 300 km kanalizacji, niż zdobyć pieniądze i je obronić. Jesteśmy też po kilku kontrolach, mieliśmy półtoraroczną kontrolę UKS-u, zakończonych bez uwag. Jeżeli kontrola jest negatywna, to 20% możemy stracić. Obecnie następuje uruchomienie kanalizacji. Z zadań pierwotnych nie mamy oddanych do użytkowania kanalizacji na Boryni i Szerokiej. Na tym terenie są szkody górnicze. Zostały zalane dwie przepompownie. W czasie intensywnych opadów deszczu przepompownie wód deszczowych nie dały rady przepompować takiej ilości wody. Stworzyło to zagrożenie nowych ciągów kanalizacyjnych oraz obiektów. W związku z tym trzeba było je przeprojektować i zabezpieczyć przed zagrożeniem wodami powodziowymi. Zakład realizuje swoje zadania. Zaskoczyło nas mile uznanie przez miesięcznik Forbes i przyznanie tzw. Diamentu Forbesa za najbardziej dynamicznie rozwijającą się firmę, w sektorze przedsiębiorstw do 50 mln zł. Dostrzeżono więc nasze starania.

Franciszek Franek

- W związku z kanalizacją na sołectwach miały być tzw. zlewnie, aby odciążyć kosztowo wywóz kanalizacji. W których miejscach będą ?

Tadeusz Pilarski

- Będą cztery zlewnie. W gminie Mszana na skrzyżowaniu ul. Wodzisławskiej i Moszczeńskiej,

Franciszek Franek

- W Ruptawie będzie to przy ul. Matejki ?

Tadeusz Pilarski

- Chyba tak, ale samochody jeszcze nie przyjeżdżają. Firmy wodociągowe i nie tylko starają się, o wprowadzenie zmian w ustawie o porządku w gminie. Chodzi o wprowadzenie podobnego zapisu, jak w ustawie o odpadach stałych. Ściek w szambie, to nie jest ściek, tylko odpad ciekły. Nasza ustawa tego nie reguluje, tylko ustawa o porządku w gminie. Chodzi o stworzenie takiego systemu, jak w

9

przypadku śmieci. Odbywa się przetarg, wyłaniany jest odbiorca, który obsługuje mieszkańców danej ulicy. W tym przypadku najdroższy jest transport, nie oczyszczanie ścieków. Chodzi o obniżenie kosztów. Postępujemy zgodnie z dyrektywami unijnymi i prawem polskim, które mówi o współczynniku ekonomiczności budowy kanalizacji sanitarnej. W związku z tym nie wszyscy będą podłączeni do kanalizacji. U nas jest rozproszona budowa np. na Ruptawie, w Bziu. Gdybyśmy chcieli wybudować kanalizację do każdego odbiorcy w zlewni w Mszanie, Godowie i Jastrzębiu, to nie byłoby to 244 km kanalizacji, tylko 780 km. Wtedy koszt m3 ścieków wzrósłby do 48 zł. Kanalizacja nie jest jedynym rozwiązaniem. Można robić np. oczyszczanie przydomowe. W pobliżu obszaru, gdzie nie będzie kanalizacji, jest zabudowana stacja zlewca.

Franciszek Franek

- W latach 70-tych mieszkańcy mieli szamba samo spalające i odprowadzali do rowów ściekowych.

Tadeusz Pilarski

- Szamba samo spalające to podczyszczalnia ścieków. Usuwa się z tego część osadu zawieszonego, a reszta idzie do środowiska. Przy obecnym prawie jest to zakazane. Zawsze było to traktowane jako zbiornik bez wód odpływowych. W przepisach było, że jest to zbiornik bezodpływowy. Trzeba byłoby wybudować oczyszczalnię gruntową. Większość sieci na terenie miasta jest przewymiarowana. Miało tu mieszkać 150 tys. mieszkańców, a mieszka 93 tys. W momencie budowy kanalizacji mieszkaniaczużywał 250-300 litrów na dobę. Obecnie zużywa 84. Zależy to od zamożności mieszkańców, bowiem im jest zamożniejszy tym mniej zużywa wody. Wtedy stać ludzi na kupno dobrego sprzętu i dobre źródła poboru wody.

Barbara Stelmaczek

- Dziękuję za informację. Czy jest możliwość, aby członkowie komisji dostali materiały promocyjne ?

Michał Domagała - naczeln. Wydz. Polityki Gospodarczej i Promocji

- Reguluje to zarządzenie prezydenta. W przypadku państwa radnych biuro rady miasta występuje z pismem do prezydenta.

Jerzy Lis

- Można zwrócić się do przewodniczącego rady miasta, aby wystąpił w tej sprawie do prezydenta.

Ad. 4

Protokoły z posiedzeń komisji przyjęto głosami:

- 20 maja 2010r. **za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0**
- 17 czerwca 2010r. **za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0**

Ad. 5

Wolne głosy i wnioski.

Michał Domagała

- Jeśli chodzi o informator gospodarczy, to być może z końcem państwa kadencji uda się go przekazać.

Jerzy Lis

- Czy będzie dostępny w wersji elektronicznej ?

Michał Domagała

- Tak, będzie dostępny.

Ad. 6

Przewodnicząca komisji podziękowała zebranych za przybycie i zakończyła obrady.

Przewodnicząca Komisji
Polityki Gospodarczej i Bezrobocia

Barbara Stelmaczek

Protokołowała
Alicja Trocka